

2 listopada 2011. Wszystkich wiernych zmarłych.

I msza:

I msza:

(Hi 19,1.23-27a)

Hiob na to odpowiedział i rzekł: Któż zdoła utrwalić me słowa, potrafi je w księdze umieścić? Żelaznym rylcem, diamentem, na skale je wyryć na wieki? Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. To właśnie ja Go zobaczę.

(Ps 27,1.4.7.8b.9a.13-14)

REFREN: W krainie życia ujrzę dobroć Boga

Pan moim światłem i zbawieniem moim,
kogo miałbym się lękać?
Pan obrońcą mego życia
przed kim miałbym czuć trwogę?

O jedno tylko proszę Pana, o to zabiegam,
żebym mógł zawsze przebywać w jego domu,
przez wszystkie dni życia,
abym kosztował słodyczy Pana,
stale się radował Jego świątynią.

Usłysz, o Panie, kiedy głośno wołam,
zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mnie.
Będę szukał oblicza Twego, Panie.
Nie zakrywaj przede mną swojej twarzy.

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana
w krainie żyjących.
Oczekuj Pana, bądź mężny,
nabierz odwagi i oczekuj Pana.

(1 Kor 15,20-24a.25-28)

Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli.
Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka
też [dokona się] zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają,
tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej
kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w
czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie
Bogu i Ojcu. Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich
nieprzyjaciół pod swoje stopy. Jako ostatni wróg, zostanie pokonana
śmierć. Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że
wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który mu

wszystko poddał. A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

(Ap 1,5-6)

Jezus Chrystus jest pierworodnym spośród umarłych, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.

(Łk 23,44-46.50.52-53;24,1-6a)

Było już około godziny szóstej i mrok ogarał całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie, wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. Kamień od grobu zastały odsunięty. A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał.

II msza:

(Dn 12,1-3)

Ja Daniel, płakałem i usłyszałem to słowo Pańskie: W owych czasach wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze.

(Ps 42,2-3.5; Ps 43,3-4)

REFREN: Boga żywego pragnie moja dusza

Jak łania pragnie wody ze strumienia,
tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże.
Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego,
kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?

Rozpływa się we mnie moja dusza,
gdy wspominam, jak z tłumem kroczyłem do Bożego domu.
W świątecznym orszaku,
wśród radości i chwały.

Ześlij światłość i wierność swoją,
niech one mnie wiodą.
Niech mnie zaprowadzą na Twą górę świętą

i do Twoich przybytków.

I przystąpię do ołtarza Bożego,
do Boga, który jest moim weselem i radością.
I będę Cię chwalił przy dźwiękach lutni,
Boże mój, Boże.

(Rz 6,3-9)

Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy.

(J 3,16)

Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne.

(J 11,32-45)

A gdy Maria siostra Łazarza, przyszła do miejsca, gdzie był Jezus, ujrzawszy Go upadła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Gdy więc Jezus ujrzał jak płakała ona i Żydzi, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: Gdzieście go położyli? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz. Jezus zapłakał. A Żydzi rzekli: Oto jak go miłował! Niektórzy z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? A Jezus ponownie, okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus rzekł: Usuńcie kamień. Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie lud to powiedziałem, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. To powiedziawszy zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić. Wielu więc spośród Żydów przybyłych do Marii ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

III msza:

(Mdr 3,1-6.9)

Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. Ci, którzy Mu zaufali, rozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

(Ps 103,8,10.13-18)

REFREN: Zbawienie prawych pochodzi od Pana

Miłosierny jest Pan i łaskawy,
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów
ani według win naszych nam nie odpłaca.

Jak ojciec lituje się nad dziećmi,
tak Pan się lituje nad tymi, którzy się Go boją.
Wie On, z czegośmy powstałi,
pamięta, że jesteśmy prochem.

Dni człowieka są jak trawa,
kwitnie jak kwiat na polu.
Wystarczy, że wiatr go muśnie, już znika

i wszelki ślad po nim ginie.

Łaska zaś Boga jest wieczna dla Jego wyznawców,
a Jego sprawiedliwość nad ich potomstwem,
nad wszystkimi, którzy strzegą Jego przymierza
i pamiętają, by spełniać Jego przykazania.

(2 Kor 4,14--5,1)

Jesteśmy przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. Wszystko to bowiem dla was, ażeby w pełni obfitująca łaska zwiększyła chwałę Bożą przez dziękczynienie wielu. Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczeje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie. Wiemy bowiem, że jeśli nawet zniszczeje nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie.

(J 6,40)

To jest wola Ojca mego, aby każdy, kto wierzy w Syna, miał życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

(J 14,1-6)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie w Boga? I we Mnie wierzcie. W domu Ojca mego jest

mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę. Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.